Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg

Anonim
5 powodów by nie czekać na kolejne demo

pl.anarchistlibraries.net

5 powodów by nie czekać na kolejne demo

Anonim

Spis treści

Autonomiczna inicjatywa jest siłą napędową anarchii. 3
Oczekiwanie na protesty nakłada obowiązek podejmowania działań na innych. 3
Oczekiwanie na protesty ogranicza nasz potencjał. 3
Oczekiwanie na protesty oznacza jedynie działanie z policją i liberałami. 4
Czekanie na protest to bezczynność. 4

Autonomiczna inicjatywa jest siłą napędową anarchii.

Bez osób marzących, intrygujących i zmieniających myśli w czyn, nic się nie dzieje. Organizatorzy protestów nie są tutaj inni; wyobrażają sobie sytuację, którą chcą ożywić i zapraszają innych, aby im pomogli. To samo dotyczy każdego anarchistycznego przedsięwzięcia z udziałem więcej niż jednej osoby. Ekologiczne grody, ataki, zbiórki pieniędzy, zawody, zespoły, wszystko to jest wynikiem ludzi decydujących się na stworzenie własnej rzeczywistości. Ciągły proces myślenia i działania bez bycia instruowanym, co robić, jest tym, co czyni anarchię możliwą. Niektórzy nazywają to autonomią, a bez niej anarchia jest niemożliwa.

Oczekiwanie na protesty nakłada obowiązek podejmowania działań na innych.

Jako anarchiści odrzucamy pogląd, że inni są odpowiedzialni za uczynienie naszego życia takim, jakim chcemy. To lepsze, niż ufać przywódcom, by spełniali nasze potrzeby i pragnienia. Musimy zrobić to, czego sami chcemy. Kiedy czekamy na protesty, zamiast robić to, co chcemy, przekazujemy odpowiedzialność za zaspokojenie naszych potrzeb organizatorom, marszałkom, aktywistom lub komukolwiek, kto planuje następną wielką rzecz. Jeśli mamy zamiar praktykować opór, nie możemy dać się ponieść prądowi obecnego, jak i nadchodzącego protestu.

Oczekiwanie na protesty ogranicza nasz potencjał.

Istnieje nieskończona liczba sposobów, w jakie możemy być silni; walka odbywa się na wielu poziomach. Możemy budować naszą zdolność do życia i wspierania się nawzajem, możemy wyostrzyć naszą analizę, aby lepiej zrozumieć i zwalczyć autorytet, możemy zyskać pewność siebie i nauczyć się nowych umiejętności, możemy zaatakować to, co powstrzymuje nas od wolności. Kiedy porzucamy nasze projekty, aby oczekiwać na następny marsz, ograniczamy naszą moc do tylko jednej formy.

Oczekiwanie na protesty oznacza jedynie działanie z policją i liberałami.

Wszystkie wielkie protesty gwarantują dwie rzeczy: policję i liberałów. Policja otrzymuje wynagrodzenie za utrzymanie pokoju społecznego, a liberałowie są bardziej niż chętni, aby próbować utrzymać go za darmo. Ci ludzie nie są najlepszym materiałem na kreatywnych buntowników. Z pewnością mogą się wokół nich dziać pewne rzeczy, ale przeważnie o małym znaczeniu – dlaczego więc robić z nimi, coś co możemy sami? Nie jest to wezwanie do całkowitego opuszczenia marszów i wieców, ale raczej do robienia rzeczy poza i obok nimi, gdy ma to więcej sensu.

Czekanie na protest to bezczynność.

(...) Kiedy odkładamy podejmowanie działań, o których wiemy, że są konieczne do stworzenia życia, jakiego chcemy – bez dominacji, poddajemy się bezwładnej apatii, z którą walczymy. Anarchia to nie tylko odległe horyzonty do osiągnięcia po rewolucji, to także każdy osiągnięty teraz i tutaj moment wolności.